

Prez. Bierut apeluje do Narodu

Warszawa dobrze zasłużyła się Ojczyźnie
Odbudowa Warszawy - dalszym ciągiem zwycięstwa

WARSZAWA (PAP). — W dniu 31 bm. o godz. 12-tej Prezydent Rzeczypospolitej Ob. Bolesław Bierut wygłosił przemówienie przez radio, poświęcone odbudowie stolicy. Przemówieniem tym Prezydent R. P. zainaugurował nowy etap w społecznej akcji, podjętej przez cały Naród na odcinku odbudowy stolicy.

Przemówienie Prezydenta R. P. brzmi następująco:

Obywatele!

Jest wiele w Polsce miast pięknych lub drogie, jest wiele, które czcimy lub podziwiamy wszyscy ze względu na ich dzieje, zabytki, czy ich rolę w historii ojczyzny, lub w gospodarce ogólnonarodowej. Ale Warszawa — to zjawisko szczególne i osobiste w całokształcie naszych dziejów narodowych, a zwłaszcza w przeżyciach i wypadkach okresu, w którym żyjemy.

Co dzień niesie?

Dolny Śląsk wyciąga dłoń do Ziemi Lubuskiej

Na północ od Dolnego Śląska rozciąga się bogata i piękna Ziemia Lubuska. W całokształcie Ziemi Odzyskanych mało się o niej mówiło dotychczas — Ziemia Lubuska z racji swej przynależności administracyjnej i braku bogactw mineralnych traktowana była przeważnie jako integralna część Polski Centralnej mimo jej zupełnie innych problemów, zespalać się ściśle z problemami Dolnego Śląska, Pomorza Zachodniego czy nawet Mazur i Warmii.

Przez Ziemię Odzyskaną przebiega srebrna wstęga Odry. Ona wskazuje najpełniej kierunki zainteresowań i ekspansji Ziemi Lubuskiej. Ziemia Lubuska staje się i stać się musi wielkim po mostem, który połączy węgiel śląski z błękitnymi wodami Bałtyku, który zespoli wysiłek odbudowy i społeczeństwo, zamieszkujące polskie Ziemię Zachodnią w jeden monolit, pracujący zgodnym rytmem dla dobra i potęgi Polski.

Dolny Śląsk przez zielone bariery lasów i pól wyciąga dzisiaj dłoń do swej północnej siostry. Dolny Śląsk, dymiący kominami kopalni i fabryk, rozdzwoniony brzękiem kos, pozdrawia dzisiaj Ziemię Lubuską wezwaniem do wspólnej, na zawsze już wspólnej pracy.

Milionom ludzi, zamieszkujących ten piękny szmat ziemi, oparty o graniczną Odrę, wołamy dzisiaj: rozumiemy dobrze Wasze zmartwienia i troski, gdyż są one naszymi troskami. Rozumiemy Wasze uśmiechy, bo te same radości wywołują uśmiech także na naszych ustach. Jednakowe leżą przed nami zadania, jednakowa droga leży poza nami. Jesteśmy razem obrazem tej Polski, która idzie: Polski nowej, Polski przemysłowo - morskiej.

O Ziemi Lubuskiej musi się stać głośno w całej Polsce. Praca każdego Lubuszanina, każdego mieszkańca miast i wsi Nadodry musi stać się bliską każdemu Polakowi. Ani jeden powiat Ziemi Zachodniej nie może stać się ziemią zapomnianą.

Przez żywotne zrośnięcie się Dolnego Śląska z Ziemią Lubuską powstanie na Ziemiach Odzyskanych wielki rezerwuuar sił, z którego czerpać będzie cała Polska i cała Europa.

Nie ma drugiego miasta w Polsce, które by w takim stopniu, jak Warszawa, wcielało swoiste cechy i wartości naszych narodowych przeżyć historycznych, bohaterstwo zrywów patriotycznych, czy trwałego oporu w walce o niepodległość kraju.

Dla świata zewnętrznego Warszawa mogła być miastem godnym uwagi, przede wszystkim ze względu na swe położenie geograficzne, jako centralne miasto Polski, ważny ośrodek o znaczeniu handlowym, gospodarczym lub kulturalnym.

Przyczyna, osłabiająca wpływ i znaczenie Warszawy w stosunkach międzynarodowych był przede wszystkim określony układ polityczny, który czynił z tego miasta nie jeden z ważniejszych ośrodków życia ogólnoeuropejskiego, lecz peryferie, coś w rodzaju bastionu granicznego, oddzielającego wschód od zachodu, dwa odmienne i rzekomo wręcz przeciwstawne sobie układy cywilizacyjne. Podtrzymywanie w umysłowości ludzkiej tego absurdalnego fałszu nie leżało, oczywiście, na linii rzeczywistych interesów Polski, ale leżało w ograniczonej sferze interesów pewnych warstw i do dziś dnia jeszcze pokutuje w głowach niektórych polityków, usiłujących wznosić tu i ówdzie „żelazne kurtyny“ między poszczególnymi zespółami krajów i ludzi. Obecny szybki rozwój stosunków gospodarczych i kulturalnych, zwłaszcza między krajami sąsiedzkimi, usunie całkowicie ten przesąd, w miarę, jak pogłębiać się będzie w praktyce rzeczywistość łączności i współdziałanie wzajemne państw i narodów. Warszawa w niedalekiej przyszłości odzyska swe właściwe znaczenie wielkiego ośrodka kulturalnego, gospodarczego i komunikacyjnego, łączącego, a nie dzielącego, poszczególne kraje Europy i świata. Wzmocni to i spotęguje wielokrotnie tempo życia i rozwoju samej Warszawy.

Poza właściwymi sobie czynnikami społeczno-politycznymi i go-

spodarczymi, czy kulturalnymi, Warszawa skupiała w sobie jeszcze swoiste cechy psychiczne. Przewodzącą i niezwykle rolę Warszawy występuje szczególnie w okresach klęski i niedoli narodowej, gdy staje się ona ogniskiem najbardziej patriotycznych i ofiarnych uczuć pa-



triotycznych, wyrażicielką najwyższego poświęcenia w obronie honoru i godności narodowej. Taka była, jak wiemy, Warszawa w okresie powstań i walk o niepodległość na przestrzeni minionego stulecia. Zupełnie wyjątkowym historycznie zjawiskiem jest postawa całej ludności Warszawy w walkach z najazdem i okupacją hitlerowską.

Było ich tylko
15 tysięcy...

Dlatego też Warszawa jest dla nas, Polaków — nie tylko ośrodkiem wielkomiejskim i stolicą kraju: jest ona dla nas przede wszystkim wielkim pomnikiem chwały narodowej, poświęcenia, bohaterstwa, miłości i patriotyzmu.

Barbarzyńca hitlerowski pomścił się srodze na ludności Warszawy za jej patriotyzm i miłość do Ojczyzny. Próbował pogrzebać na zawsze w gruzach i popiołach niezrównaną sławę miasta, jego bezcenne skarby historyczne, jego wspaniałe budowle

i zabytki kulturalne. W dniu wyzwolenia Warszawy lewobrzeżnej zastaliśmy w niej niespełna 1/5 budynków, jako tako ocalałych od zniszczenia, oczywiście bez szyb, bez światła, bez wody, bez najprymitywniejszych urządzeń miejskich i komunikacyjnych.

Z pośród miliona dawnych mieszkańców zaledwie ok. 15 tysięcy zostało w pierwsze dni po wyzwoleniu znaleźć schronienie w ruinach Warszawy decydując się bez wahania na najbardziej opłakane warunki życia. W ten sposób powstała Warszawa z ruin i popiołów, a dziś już nikt nie wątpi, że miasto to żyje i rozwijać się będzie nadal ku nieśmiertelnej chwale Polski.

Najważniejsze zadanie
narodowe

Zbyt czynnym byłoby uzasadniać, że problem odbudowy Warszawy jest zarazem jednym z najdonioślejszych zadań ogólnonarodowych. Tak samo, jak minione dzieje Warszawy odzwierciedlały w sobie najpełniej losy i przeżycia całego narodu — jej przyszłość wiąże się również jak najsłusiej z przyszłością Polski, z misją tworzenia narodu polskiego w ogólnym postępie kultury ludzkiej. Według tej spuścizny, jaką pozostawimy po sobie przyszłym pokoleniom, sędzić one będą o naszym życiu i czynach.

Leżąc dziś w gruzach przodkowie nasi budowali w ciągu sześciu stuleci. My pragnęlibyśmy odbudować ją jeszcze w ciągu naszego życia. Czy nie jest to zadanie utopijne, zadanie ponad siły i możliwości? Nie. Jest to zadanie całkowicie osiągalne i realne. Mamy dziś szereg nowych czynników wielokrotnie przyspieszających tempo rozwoju kraju naszego w porównaniu z przeszłością. Podstawowym z tych czynników jest nowa nasza rzeczywistość polityczna, społeczna i gospodarcza, ustroj demokratyczny naszego państwa, spójna nasza ludowa, skoncentrowana na dziele odbudowy myślenie państwowe i znajdujące się w jej rozporządzeniu wielkie siły wytworzone, dzięki którym staje się możli-

wy planowy wysiłek całego narodu, dający szybkie wyniki.

Za 3 lata
800.000 mieszkańców

W maju roku bieżącego zamieszkiwało już w Warszawie lewobrzeżnej 340 tysięcy mieszkańców, zaś razem z Pragą 540 tysięcy. Plan 3-letni przewiduje możliwość zamieszkania w Warszawie dla dalszych 150 tysięcy mieszkańców w warunkach już znacznie lepszych, niż dotychczasowe. Czyli, że za lat trzy liczba mieszkańców Warszawy osiągnie prawdopodobnie ok. 700-800 tysięcy. W ciągu dwóch lat w odbudowę Warszawy włożyło państwo ok. 17 miliardów złotych, a prócz tego inicjatywa indywidualna dała ok. trzech miliardów. Był to olbrzymi wysiłek celowy i konieczny. Dzięki niemu Warszawa odzyskała nie tylko charakter żywego miasta, ale i charakter stolicy.

Zdając sobie z tego sprawę, Naczelna Rada Odbudowy m. st. Warszawy zwraca się dziś z apelem do społeczeństwa o pomoc w celu szybszej odbudowy stolicy. Miesiąc wrzesień wyznaczono, jako okres powszechnej mobilizacji sił i środków na rzecz pomocy Warszawie. Niewątpliwie apel ten znajdzie żywy odzew w sercach milionów obywateli, którzy czczą i kochają Warszawę.

Obywatele!

Szybka odbudowa Warszawy — to wielki cel ogólnonarodowy, to zadanie na miarę historyczną. Miasto to zasłużyło w pełni, by stać się przedmiotem dumy i kultu powszechnego. Nie ma, bo chyba nie powinno być w Polsce ani nawet poza jej granicami, człowieka, noszącego w sercu godność i honor Polaka, któryby nie czuł się moralnie i społecznie zobowiązany wobec Warszawy, wobec jej losów, jej potrzeb i jej przyszłości. Czyż więc mógłby ktokolwiek z nas poskąpić jej swej pomocy dziś, gdy Warszawa tej pomocy najbardziej potrzebuje?

Obywatelskie Komitety Pomocy w Odbudowie Warszawy, rozsiane co raz liczniej po całym kraju, ułatwią szeroką mobilizację środków pomocy i znajdą tysiączne sposoby, by przez określony wysiłek, zorganizowany na swym terenie, przysiąc z pomocą Warszawie.

Młodzi przyjaciele! Uczniowie szkół! Akademicy! Członkowie organizacji młodzieżowych! Zwracam się do was, abyście wzięli sobie do serca sprawę Warszawy. W walce z okupantem o Warszawę młodzież wysunęła się na czoło. Odbudowa Warszawy jest, jak gdyby, dalszym ciągiem akcji, wieńczącej zwycięstwo i triumf nad barbarzyństwem wroga. Nowa stolica Polski stanie się właśnie chlubą najmłodszego i dorastającego dziś pokolenia, które będzie mogło w pełni szczerzyć się jej widokiem i pięknem.

Nauczyciele! Wychowawcy! Udośćniacie młodzieży plany odbudowy stolicy, stwórzcie jej wizję przyszłej Warszawy, jako potężnego dzieła narodowego, stanowiącego jeden z fundamentów, na których wznosić się będzie nowy okres historii ojczyzny!

Warszawa dobrze zasłużyła się swej Ojczyźnie.

Naszym obowiązkiem jest uczcić ją przez przywrócenie jej pełni życia, doskonalszej formy, piękna i wielkości.

Przed „zmianą warty“

Czy Amerykanie złuzują Anglików w Grecji?

WASZYNGTON — Rozmowy anglo-amerykańskie w sprawie wycofania wojsk brytyjskich z Grecji otoczone są nadal ścisłą tajemnicą. Wydaje się jednak, że w razie wycofania wojsk brytyjskich zostaną wysłane na ich miejsce oddziały amerykańskie. Jeden z obserwatorów oświadczył, iż sprawa

ta stawia Stany Zjednoczone przed powzięciem definitywnej decyzji, a to, czy mogą poprzeć swoją twardą politykę dyplomatyczną użyciem siły fizycznej.

Nie wiadomo, czy dla wysłania wojsk amerykańskich dla celów nieokupacyjnych potrzebna będzie aprobata Kongresu.

Nikt nie skorzysta z tej oferty

ATENA (API) Przedstawiciele dyplomatyczni Stanów Zjednoczonych w Atenach powstrzymują się chwilowo z wypowiedzeniem opinii na temat uformowanego wczoraj gabinetu Tsaldarisa. Nowy gabinet oparty jest na prawicowym ugrupowaniu populistów i pomimo że-

powinął Tsaldarisa, iż pozostawia on „otwarte drzwi“ dla innych partii, istnieje mała nadzieja, aby ktokolwiek, poza skrajną prawicą, skorzystał z tej oferty.

Amerykanie, którzy nalegali na utworzenie możliwie szerokiego rządu aż do liberałów włącznie, są

raczej niezadowoleni z nowego rządu. Utrudnia on im, zdaniem obserwatorów politycznych, dalsze urabianie opinii greckiej i światowej, iż przebywają oni w Grecji „zgodnie z życzeniem całego narodu“.

Oficjalne stanowisko wobec rządu Tsaldarisa, wypowiedzą dyplomaci amerykańscy dopiero po naradzie z szefem departamentu dla spraw Bliskiego Wschodu, Hendersonem, który oczekiwany jest w Atenach. Henderson przybędzie do Grecji, jako specjalny wysłannik rządu Stanów Zjednoczonych, celem uzyskania na miejscu wyczerpujących informacji o sytuacji w Grecji.

Trudno jest pisać we Wrocławiu o odbudowie stolicy, podobnie jak w Warszawie o ruinach Wrocławia. Można by się mieszać i spierać, które miasto jest bardziej zniszczone i które należy intensywniej odbudowywać. Można by wyliczać tysiące nieodparzonych argumentów, że to, a nie tamto miasto jest ważniejsze pod względem przemysłowym. Pomińmy to, gdy ktośkolwiek poruszyłby tylko o strunę uczuciową, spór stałby się bezcelowy: Polska ma bowiem tylko jedną Warszawę.

Lokalni patrioci, a tych Wrocławu coraz więcej gromadzi w swoich murach, są w naszych stosunkach zjawiskiem bardzo pożądanym. Leży w interesie całej Polski przywiązanie się polskiej ludności do jej miast i warstw pracy na Ziemiach Odzyskanych. I oni jednak, ci najzacieklejsi, muszą skapitulować wobec faktu, iż każda zbiórka na rzecz odbudowy Warszawy przynosi 60% właśnie na odbudowę Wrocławia.

Wrzesień jest miesiącem przeznaczonym na ogólnopolską zbiórka na rzecz odbudowy stolicy. Czytaliśmy już na łamach naszego pisma o wielu pięknych odruchach społeczeństwa wrocławskiego, które opodatkowało się dobrowolnie na rzecz odbudowy stolicy. Wierzymy, że każda zbiórka na ulicach Wrocławia, przeznaczona na odbudowę Warszawy, przyniesie zawsze pokazyne dochody.

Doświadczenie bowiem wykazało, że w miastach najbardziej zniszczonych zbiórki tego rodzaju dawały najlepsze wyniki. Rzecz prosta: zawsze łatwiej zrozumieć doleg mieszkańca Warszawy, ten, który sam żyje w podobnych warunkach. Ludzie, mający cały dach nad głową, nie rozumieją losu bezdomnych.

Znaczący z Syrena, wpięty w kłapę każdego Wrocławianina będnie świadectwem nie tylko przywiązania do stolicy, ale także do własnego, zniszczonego i wołającego również wielkim głosem o kredyty budowlane — miasta.

Dlatego na pytanie w tytule: Warszawa czy Wrocław — odpowiadamy: i Warszawa i Wrocław.

„Po powrocie do Włoch opowiem o polskiej drodze do socjalizmu“

POZNAN (PAP) Na cześć oficjalną trzeciej wojewódzkiej konferencji Polskiej Partii Socjalistycznej, która odbyła się w Teatrze Wielkim w Poznaniu, przybył sekretarz generalny CKW PPS ob. Premier Cyrankiewicz, przewodniczący włoskiej Partii Socjalistycznej b. premier Pietro Nenni, sekretarz włoskiej Partii Socjalistycznej dr Lelio Basso, wojewoda Brzeziński, pierwszy sekretarz wojewódzkiego komitetu PPR poseł Izidorczyk, reprezentanci innych stronnictw demokratycznych, wojska, Wojewódzkiej Rady Narodowej, samorządu, świata pracy i nauki oraz demokratycznych organizacji młodzieżowych.

Serdeczną owacją przyjęto wystąpienie Pietro Nenni, który powiedział m. in.:

„Dwa lata temu rozpoczął się nowy okres w dziejach Włoch. W 20 latach walki z faszyzmem ostatnie dwa lata 1943 — 45 były najcięższe. W wyniku zwycięstwa nad

okupantem niemieckim osiągnęliśmy wolność. Drugie zwycięstwo — nad monarchią nie objęło ustroju gospodarczego i społecznego w naszym kraju i dlatego zachodzi obawa, że mimo istnienia republiki włoskiej — może powrócić faszyzm. Dlatego też socjaliści włoscy widzą naturalnego sojusznika w włoskiej partii komunistycznej, sojusznika wypróbowanego w walkach.

Socjaliści włoscy, włoska klasa robotnicza śledzą od kilku lat z podziwem reformy społeczno-gospodarcze, jakie zaszły w Polsce. Po powrocie z Polski wspólnie z towarzyszem Basso opowiem włoskim towarzyszom o specyficznej polskiej drodze do socjalizmu, drodze zgodnej z tradycją i kulturą polską. W tym widzimy podobieństwo

socjalizmu włoskiego i polskiego“.

Po przemówieniu Pietro Nenni orkiestra odegrała hymn „Czerwony Sztandar“. W dalszym ciągu uroczystości szczególnie gorąco przyjęto wystąpienie przedstawiciela PPR posła Izidorczyka, który wskazał na znaczenie Rady Naczelnej PPS i zacieśnienie współpracy między obu partiami robotniczymi.

W Londynie zwyciężył gen. Clay

Najpierw Niemcy!

Zaniepokojenie we Francji

MOSKWA (PAP) Jak stwierdza agencja Tass, uwaga prasy światowej zwrócona była ostatnio na rokowania między przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie poziomu przemysłu niemieckiego oraz zarządu i kontroli kopalń Zagłębia Rubry.

Jak widać z komunikatu urzędowego o wynikach rokowań, ogłoszonego dnia 28 sierpnia — pisze dalej Agencja Tass — Anglicy i Amerykanie przybyli na konferencję z gotowym wspólnym planem, podczas gdy Francja otrzymała jedynie możliwość wyrażenia swej opinii o tym planie. Tym niemniej rokowania londyńskie stanowiły próbę powzięcia decyzji w sprawie planu anglo-amerykańskiego odnośnie problemów, które stanowią pre-

rogatywę wszystkich czterech mocarstw okupacyjnych w Niemczech. Pozwalając Francji na udział w rokowaniach, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania — jak podkreśla tygodnik brytyjski „Tribune“ — zamierzały przygotować grunt dla zjednoczonego frontu trzech mocarstw na listopadowej konferencji ministrów spraw zagranicznych, gdzie ma być rozwiązane zagadnienie przyszłości Niemiec.

Jednakże w toku rokowań ujawniły się tak ostre rozbieżności między planem anglo-amerykańskim, którego celem było przywrócenie przemysłowego potencjału wojennego Niemiec oraz ustanowienie kontroli amerykańskiej nad Zagłębiem Rubry z jednej strony a interesami bezpieczeństwa narodowego Francji i zadaniami jej odbudowy ekonomicznej z drugiej strony, że w istocie rzeczy rokowania londyńskie zakończyły się fiaskiem. Podkreślano to wszyscy komentatorzy zagraniczni. Nie może również ukryć tego starannie zredagowany komunikat urzędowy o wynikach rokowań, jakkolwiek komunikat ten utrzymuje, że trzy delegacje rzekomo osiągnęły „lepsze wzajemne zrozumienie swych punktów widzenia“. Inne punkty komunikatu wskazują jednak, że pogląd francuski został zignorowany i że podczas rokowań Francja stanęła zasadniczo wobec faktów dokonanych.

Szereg dzienników francuskich i brytyjskich podkreśliło z nacis-

kiem, że francuski punkt widzenia nie został wzięty pod uwagę podczas rokowań londyńskich. Dziennik „Liberation“ pisze: „Zakwestionowano zasadę, że Francja ma otrzynąć węgiel w proporcji odpowiadającej wydajności przemysłowej Niemiec i nie dano nam żadnej realnej gwarancji co do pierwszeństwa naszego przemysłu stalowego przed przemysłem niemieckim“.

Marsz. Montgomery

wizytuje armię francuską

PARYŻ (obsł. wł.) Marszałek Montgomery i francuski minister wojny Coste-Floret wzięli udział w wielkich ćwiczeniach wojskowych, zorganizowanych na rzecz brytyjskiego gościa. Na wydanym następnie bankiecie, minister francuski poruszył zagadnienie przebudowy i zmodernizowania francuskich sił zbrojnych. Minister dodał, iż nie wierzy osobiście w wojnę atomową.

W stylu telegraficznym

BYDGOSZCZ — Członek PPR w Bydgoszczy ob. Paweł Pawłowski, który powrócił do kraju z Anglii zawiadomił Miejski Komitet PPR, iż zdeponowaną na jego koncie sumę 19 funtów szterlingów przeznacza na fundusz Odbudowy Warszawy.

PARYŻ — Francuska Rada Republiki zatwierdziła wczoraj projekt nowego statutu dla Algieru 186 głosami, przeciwko 34. W ub. wtorek statut przyjęty został po 2 tygodniowych obradach przez Zgromadzenie Narodowe.

LONDYN — Gł. Kwatery Marynarki wojennej USA podała do wiadomości, iż 7 amerykańskich okrętów wojennych odwiedzi port Smyrny, w dniu 12 września. W skład eskadry wejdzie lotniskowiec i krążownik.

TEHERAN — Ustupający premier Iranu Ahmad Ghanaw oświadczył, iż nie podejmuje się roli utworzenia nowego rządu. Przypuszcza się, że powodem odmowy jest fakt, iż deputowani z azerskiej prowincji głosowali przeciwko niemu.

NOWY JORK — W Nowym Jorku odbył się zjazd Związku b. uczestników wojny t.zw. Legii Amerykańskiej. W zjeździe tym uczestniczył m. in. prezydent Truman i gen. Eisenhower. Prezydent Truman wygłosił do uczestników zjazdu przemówienie.

SOFIA — Radiostacja greckiej armii demokratycznej doniosła, że od działu armii demokratycznej kontynuują ofensywę w kierunku Artiks Anfilopisk. Poważne sukcesy odniesiono na Peloponezie. W Tessali oddziały armii demokratycznej zdobyły stację kolejową Tawris.

ATENY — Nowy gabinet Tsaldarisa ubiegłej nocy postanowił zarządzić czystkę wśród urzędników użyteczności publ. W dniu dzisiejszym Tsaldaris ma zwrócić się do parlamentu o uchwalenie wotum zaufania.

ATENY — Według doniesień z Kozani oddział składający się z 300 powstańców zaatakował miasto Catakfygion. Podczas walki spłonęło 50 domów.

Alarm premiera Ramadier:

Zbiory zawiodły

We Francji brak chleba

LONDYN (obsł. wł.) Premier francuski Ramadier wygłosił w dniu wczorajszym oświadczenie na temat sytuacji żywnościowej we Francji. W oświadczeniu swym zaznaczył on, że tegoroczne zbiory we Francji pokrywają zaledwie połowę zapotrzebowania kraju i Francja musi niedobór pokryć z importu. Na skutek tych niedoborów nastąpiła we Francji obniżka racji chle-

ba. Jak donoszą korespondenci, robotnicy fabryk włókienniczych powstrzymali się od pracy, a w dniu dzisiejszym ma rozpocząć się strajk powszechny, do którego przyłączyć się mają pracownicy elektrowni, tramwajów i transportu drogowego.

LONDYN (API) Brytyjskie koła finansowe podkreślają fakt, że

brak zasobów bawełny, utrudnia wielu krajom europejskim przeprowadzenie ograniczeń importu dolarowego, które skądinąd są dla tych krajów koniecznością.

Wielka Brytania jest w tym szczególnie położeniu, iż posiada swoje własne zasoby bawełny, które niezależni ją od dostaw amerykańskich. Sytuacja Francji jest pod tym względem znacznie trudniejsza, musi ona zdobyć surowiec bawełniany przez uzyskanie kredytów, jakie przynane już zostały Włochom, Niemcom i Japonii.

W Londynie podkreśla się znaczny spadek cen bawełny w Stanach Zjednoczonych, gdzie zbiory w tym roku przewyższają niemal o 3 miliony bel zbiory z roku ubiegłego.

Czy rząd Tsaldarisa

wytrzyma próbę ogniową?

Niedzielną „Times“ wyraża wątpliwość, czy nowy rząd grecki Tsaldarisa wytrzyma pierwszą próbę ogniową na najbliższym zebraniu parlamentu. Nowy rząd może, zdaniem „Timesa“, liczyć najwyżej na 166 głosów, przy ogólnej liczbie 354.

„Times“ zwraca ponadto uwagę na fakt, iż jeden z czołowych populistów Stefanopulos, który był w poprzednim rządzie ministrem koordynacji gospodarczej został w nowym gabinecie pominięty. Nasuwa to podejrzenie, że w samej partii populistów nastąpił rozłam.

Zjazd Partyzantów w Warszawie

WARSZAWA (tel. od wł. kor.) Wczoraj w Warszawie rozpoczął obrady Zjazd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. Na zjazd ten przybyli delegaci z Francji i Jugosławii oraz Polacy, którzy walczili we francuskim ruchu oporu. Ogółem w obradach wzięło udział ponad tysiąc delegatów z całego kraju. Obradom przewodniczył generał Witold. Przemówienie wygłosił marszałek Sejmu Kowalski, przynosząc pozdrowienia uczestnikom Zjazdu od Prezydenta R. P., a następnie w imieniu Rządu przemówił minister Rapański, Marszałek Rola-Żymierski przesłał telegram z życzeniami dla Zjazdu. Re-

ferat polityczny wygłosił pułkownik Bieńkowski. W godzinach popołudniowych uczestnicy Zjazdu złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

160.000 samochodów zaleje Niemcy i Europę

BERLIN (ZAP) Jak wynika z ogłoszonego planu berlińskiego przewiduje on zwiększenie produkcji stali niemieckiej do 10,7 mil. ton rocznie czyli o 48 proc. więcej aniżeli przewidywał to układ poczdamski z marca 1946 r. ograniczającej produkcję stali do 5,7 mil. ton. Dla maszyn ciężkiego przemysłu program przewiduje produkcję o 80 proc. stanu produkcji przed wojenną z okresu 1943 r. 35 proc. nowej produkcji pójdzie na pokrycie odszkodowań wojennych, a bilans handlowy w tym dziale obraca się około 500 mil. dolarów.

W dziale maszyn przemysłu lek-

kiego suma ogólna określona została na 916 mil. dol. Ten dział obracać się będzie na poziomie 91 proc. stanu z 1946 r.

W dziale maszyn precyzyjnych i instrumentów, jak aparaty fotograficzne, zegarki itd. zasada demontażowa nie będzie stosowana. W dziale samochodów produkcja przewiduje budowę 160 tys. pojazdów pasażerskich oraz 60 tys. cięższych lub mniejszych ciężarówek wobec 40 tys. wzgl. 35 tys. przewidywanym układem z marca 1946 r.

Przemysł elektryczny zwiększyć ma produkcję w stosunku dwukrotnym do przedwojennej. Zakłady za wyjątkiem trzech, nie ulegną de-

montażowi. Przemysł narzędziowy przyniesie ma 259 mil. marek, a 35 proc. produkcji pójdzie na pokrycie odszkodowań wojennych i spłat reparacyjnych.

W dziale optycznym produkcja wyniesie 51 proc. produkcji 1936 r. a w farmaceutycznym 81 proc. W dziale łożysk kulowych produkcja wyniesie połowę wyrobów z 1936 r. zaś w dziale produktów syntetycznych 80 proc. z czego ¼ zostanie zużyta na pokrycie odszkodowań i reparacji wojennych.

Nie będzie dopuszczalna produkcja syntetycznego amoniaku, gumy, paliwa, magnezyum i aluminium, które znajdują się pod ścisłą kontrolą.

Znowu mowa Trumana

WASZYNGTON (obsł. wł.) — Prezydent Truman udał się wczoraj do Rio de Janeiro, gdzie będzie przemawiał na końcowej sesji Panamerykańskiej konferencji, która odbywa się w Petropolis.



ŻYCIE SPORTOWE

ROK I

Tygodniowy dodatek „SŁOWA POLSKIEGO“

NR 30

Czechosłowacja - Polska 6:3 (1:0)

PRAGA obsł. wł.) Trzeci międzypaństwowy mecz piłkarski reprezentacji Polski, zakończył się tym razem naszą porażką. Na boisku Sparty w Pradze ulegliśmy Czechosłowacji 6:3.

Bramki dla Polski zdobyli: Cieślak 2 i Hogendorf 1.



Wielkie zawody motocyklowe we Wrocławiu

Staraniem Klubu Motocyklowego Wrocław zorganizowane w niedzielę wielkie zawody motocyklowe z udziałem najlepszych zawodników wrocławskich. W zawodach wzięło udział przeszło 20 motocyklistów reprezentujących Klub Motocyklowy Wrocław oraz K. K. S. Burze.

W ramach tej imprezy odbyły się 4 konkurencje: konkurs zręczności (gymkhana), mały i duży wyścig oraz bieg kolarski o tytuł mistrza sekcji IKS-u.

Najwięcej emocji dostarczył widzom konkurs zręczności czyli tzw. gymkhana. Konkurencja ta wymaga od zawodnika przejścia przez 10 przeszkód, przy czym w grę wchodzi jeszcze czas, w jakim zawodnik przeskoczy te przeszkody.

Przeszkody (według kolejności) były następujące: prosta pochyła, prosta falista, skocznia, schodki, bramka z zawieszoną oponą, przez którą zawodnik pozostawiając motor musiał przejechać, trzydziestometrowy pomost o szerokości 20 cm, opłotki, progi, tzw. „kołce” czyli obwód zamknięty barierkami. Ostatnim wyczynem było kopnięcie w jeżdżące piłki do bramki.

NERWY NIE WYTRZYMAŁY

Konkurs rozpoczął wiceprezes KM Wrocław — Edward Zimny. Speaker przedstawił go publiczności jako starożytnego pana, ale pełnego nerwy i tem peramentu. P. Zimny uporawszy się z zapaleniem motoru przejechał gładko prostą pochyłą, by na następnej przeszkodzie zlecieć z wysokiego wzniesienia na ziemię. Poprostu wypadł z motoru, a złośliwi nawet twierdzą, że prezes wypadł w całym konkursie najlepiej.

Nerwy nie wytrzymały — usprawiedliwiał się potem wiceprezes Zimny — kiedy speaker (i to kolega) nawołał mnie starszym panem.

OD „Z” DO „A”

Następny zawodnik Adamski miał trochę już na pierwszej przeszkodzie i również zmuszony był wycofać się z konkursu. Tym dwóm, jak powiadała, nie powiodło się dlatego, że zamie nił porządek alfabety jadąc od „Z” do „A” (Zimny, Adamski).

Za to trzeci i najmłodszy zawodnik z ORMO Wodziński na motorze 125 cm jadąc b. spokojnie i pewnie omi nął bez trudu wszystkie przeszkody zbierając zasłużone brawa. Prócz nie go bez punktów karnych przejechał jeszcze Jaroszewicz z KMW uzyskując w dodatku najlepszy czas 2 min. 19 sek.

Wszystkim pozostałym przeszkody sprawiły dużo trudności. Zawodnik Bezrak (a motor bez tłumika) stracił 8 punktów karne.

SKĄD LITWINI WRACALI

Najwięcej wesołości swą jazdą wywołał zawodnik Burzy Litwin. Pomylił on zupełnie kolejność przeszkód, a na zakończenie wjechał sam wraz z piłką do bramki. To pomylenie przeszkód nasunęło wielu widzom pytanie. „Skąd Litwin wracał?” — na nie dzielne zawody.

TRADYCYJNY ZADOŚĆ

Następny zawodnik Włodecki wycofał się zaraz na drugiej przeszkodzie. Widocznie wszyscy Włodecy mają w zwyczaju kończenie konkurencji przed czasem. Zukowski, startujący z kolei, wykonał akrobatyczny skok ze skoczek. Szkoda, że zgubił przy tym motor, lądując od niego w odległości ok. 6-ciu metrów.

Choć wielu zawodników nie podołało trudnościom konkurencji, speaker p. Blicharski zachęcał widzów do bicia braw.

— Pomimo wszystko — mówił — na leży mu się brawo. Speakerowi również (pomimo wszystko).

O TYTUŁ MISTRZA

Bieg kolarski o tytuł mistrza sekcji

Praga-Warszawa 66,5:54,5 pkt. w lekkoatletyce

Międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Praga — Warszawa, zakończył się zwycięstwem lekkoatletów czeskich w stosunku 66,5:54,5. Mecz zgromadził mimo nieprzychylnego pogody ok. 5.000 widzów.

O krok od zwycięstwa Partyzant -

KMSS 3:2 (1:2)

(WZ) W sobotę rozegrano mecz piłkarski między mistrzem kieleckiej A klasy — Partyzantem i miejscowym Klubem Milicyjnym Stowarzyszeń Sportowych. Jako całość Partyzant podobał się publiczności wrocławskiej ze względu na szybkość i ambicję w grze.

PRZEBIEG GRY

Pierwsza połowa upływa pod znakiem wyrównanej gry. Partyzant przewyższa gospodarza techniką, ci ostatni zaś gością, szybkością i żywiołowym ciągnięciem na bramkę. Powoli jednak gra traci furiackie tempo i staje się bardziej ospała. Ataki obydwoh drużyn goszczą bardzo często pod bramkami, stwarzając wiele niebezpiecznych sytuacji bramkowych. Bramkarze mają ręce pełne roboty. Prowadzą nie uzyskuje KMSS przez Morozę, który egzekwując rzut karny, pewnie posyła piłkę do siatki. Następuje okres otwartej gry. Partyzant uzyskuje wyrównanie ze strzału Iwańskiego. Po tej bramce gospodarze zrywają się do ataku, który kończy się bramką strzeloną przez Wiśniewskiego. W chwili później ten sam gracz ma okazję do zdobycia trzeciej bramki, lecz jego strzał mija się z celem. Po zmianie pól, inicjatywę przejmuje Partyzant, który zdobywa 2 bramki ze strzałów Kruntzy i Kwiatkowskiego. Sędziował b. dobrze Klepac z Wrocławia.

AKS gromi SK Liben (Praga) 5:0

Rozegrany w Chorzowie mecz piłkarski między drużyną AKS a SK „Liben” z Pragi zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny chorzowskiej w stosunku 5:0 (2:0). Gospodarze na skutek braku czołowych swych graczy Pieca II, Gajdzika, Spodzieja i Barańskiego, którzy brali udział w meczu z Czechosłowacją, uzupełnili drużynę swą Bakiem, Siwym i Wodarzem.

Bramki dla AKS zdobyli: Bak 3, Cholewa i Pytel po 1. Sędziował b. słabo Baldys.



Nie pomógł desant ze Sanu AZS pobił Burzę w piłce wodnej

(WZ) W dniu wczorajszym rozegrano na Krytej Pływalni we Wrocławiu towarzyski mecz piłkarski między drużynami AZS-u Wrocław i KKS Burzy Wrocław. Burza nie obsadziła wszystkich konkurencji swoimi zawodnikami, gdyż w chwili obecnej nie dysponuje odpowiednią ilością pływaków. Niemniej należy przyznać inicjatywę Burzy, która szkoli rzesze młodych awolenników sportu pływackiego.

NARYBEK BURZY DEKONSPIRUJE SIĘ

W ramach tych zawodów odbył się bieg juniorów poniżej lat 14-stu, który zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Osóbki. Dystans 50-ciu metrów przepłynął on w 41 sek., co należy uważać za bardzo dobry wynik. Chłopakowi temu może na wróżyć doskonałą przyszłość o ile do zapachu dołączy jeszcze wytrwałość w treningu.

IWANOWSKI POKAZUJE PAZURY

Po raz pierwszy od kwietnia br. na starcie stanął Iwanowski. Jest on w chwili obecnej na terenie Dolnego Śląska klasą dla siebie i we wszystkich biegach wygrał zdecydowanie. Czas, uzyskany przez niego w biegu na 200 mtr st. klasycznym równy 3:06 min. stawia go w czołowie polskich klasyków. Wielkim

talentem pływackim okazał się brat Iwanowskiego, który wraz ze Sznajderem osiągnął na setkę klasycznym granicę 1 minuty 30 sek.

FRANCZUK POPRAWIA SIĘ

Franczuk w biegu na 100 mtr. st. grzbietowym osiągnął doskonały czas 1:29 min. Jest to drugi najlepszy wynik dolnośląski.

SYPIĄ SIĘ NOWE REKORDY

Ubiegła niedziela przyniosła bogaty plon w postaci 2 nowych rekordów Okręgu. Pierwszy ustanowiła Fijałkowska (AZS) w biegu na 100 mtr st. dowolnym. Wynosi on 1:35,2 min. Drugi rekord w biegu na 400 mtr st. dowolnym ustanowiony przez Kralochwila (AZS) wynosił 5:59,1 min.

STARA GWARDIA ZWYCIEŻA

W biegu na 100 mtr st. dowolnym zwyciężył Ziolkowski (AZS) w czasie 1:12,9 min, pokonując cały obiegający narybek wrocławski. I tym razem zwyciężyła stara gwardia.

NIE POMÓGŁ DESANT Z SANU

Mecz piłki wodnej zakończył się pewnym zwycięstwem AZS-u który pokonał Burzę w st. 7:4 (4:1). Bramki dla AZS-u zdobyli Koprak i Olejnik po 2, Iwanowski, Ziolkowski i Lesser po jednej. U pokonanych lepszym bramkowym podzielił się Potocki, Durski, Jaworski i Butler. Burza do powyższego spotkania wystąpiła zasilona graczami poznańskieg Sanu: Jaworskim i Potockim. Nie zdołali oni jednak przechrlić szali zwycięstwa na stronę Burzowców. Akademicy przewyższali Burzę zarówno szybkością jak i techniką.

Czeskie lekkoatletki lepsze o punkt

Prerov — Katowice 51:50

Na boisku „Pogoni” w Katowicach zostały rozegrane w ub. sobotę międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Prerov — Katowice w konkurencjach kobiecych. Mecz zakończył się zwycięstwem zawodniczek czeskich 51:50. Poszczególne wyniki były następujące:

60 m: 1) Sienierova (P) — 7,8, 2) Hejducka (K) — 8,0.
Kula: 1) Plskova (P) — 11,22, 2) Bregulanka (K) — 11,09.
100 m: 1) Sienierova (P) 12,3, 2) Hejducka (K) 12,8.
Dysk: 1) Plskova (P) 31,47 m, 2) Bregulanka (K) 29,54 m.
Skok wzwyż: 1) Plskova (P) 1,40 m, 2) Pankowna (K) 1,30 m.
200 m: 1) Kałużowa (K) 28,6, 2) Piwowarowna (K) 29,2.
Skok wdal: 1) Plskova (P) — 5,21 m, 2) Valentova (P) — 5,13 m.
Oszczep: 1) Ingrova (P) 36,05 m, 2) Szendziellerzówna (K) 35,76 m.
Sztafeta 4 x 100 1) Katowice — 53,6, 2) Prerov 53,6.

Polonia (Swidnica) 5:2 Szombierki

Polonia Świdnica w zaległym meczu o wejście do Ligi pokonała zastrzeżenie RKS Szombierki 5:2 (2:1). Bramki dla Polonii zdobyli: Szychy i Kusz po 2, Kierysz 1, dla Szombierki Czepionka i Fuchs. Sędziował Kowalski z Łodzi.

Jeszcze raz bokserzy

IKS-u pobili Pafawag 11:5

Zawody bokserskie IKS — Pafawag raz jeszcze zadokumentowały wyższość pięściarzy IKS-u. Tym razem oba kluby wystawiły zawodników młodych, tym bardziej uciechaliśmy nas. dobry poziom ogólny całej imprezy.

Sensacją meczu była porażka przez techn. k.o. Popowskiego do doskonale dysponowanego Kupisza. Kupisz zasypał już w pierwszej rundzie przeciwnika gradem potężnych uderzeń, zdając zmuszony był przerwać dalszą walkę.

W szeregach Pafawagu wystąpił po raz pierwszy warszawski bokser Zarychla, który dość gładko uporał się z Kaflowskim. Z zawodników IKS-u prócz Kupisza bardzo podo-

bał się Kurowski I.

Wyniki techniczne meczu były następujące: w wadze muszej Lwowski (IKS) pokonał na punkty Durę, w kogucie Zarychla (Paf.) wygrał na punkty z Kaflowskim, w kogucie II Kurowski I (IKS) rozgromił całkowicie Dudzińskiego, w piórkowej Kupisz (IKS) wygrał przez t. k.o. w I-szej r. z Popowskim, w piórkowej II-iej Szczepan (Paf.) pokonał na punkty Kotasia, w lekkiej Miśkiewicz (IKS) nieznacznie wypunktował Rutkowskiego, w półśredniej Cymbala (IKS) zwyciężył Zielińskiego, w pół ciężkiej Obuchowski (IKS) zremisował z Mazurem.

Sędziował w ringu i na punkty Janiak.

Partyzant strzelał

ale słabo i przegrał

z BURZĄ 1:2 (0:2)

Drugi występ mistrza Kielc „Partyzanta”, zakończył się, jak było do przewidzenia, jego porażką. Niektórych zawodników Partyzanta mieliśmy już możność oglądać na meczu Policia Węgier — Milicja Polskiej w Warszawie. Byli nimi: Jung, Iwański i Broniś. Z tych trzech jedynie Jung utrzymał się w formie, natomiast Broniś w bramce wyraźnie obniżył swe loty. Przed miesiącem jeszcze na boisku warszawskim dokonywał wprost cudów.

Jego vis a vis wczorajszego meczu Krzyk, znów błysnął rewelacyjną formą, broniąc kilkakrotnie strzałów z dwadzieścia nie do obrony. W pomocy brylował Kornecki, spokojny, opanowany, kierujący bocznymi kolegami, zupełnie „unieruchomili” Iwańskiego.

W ataku przed pauzą dobrze zagrywał Sirzega, po pauzie opadł jak większość na siłach. Nieźle spisywał się szybki Zwoliński, który zastąpił b.

siabego Misiaka.

Grę rozpoczęła Burza i pierwsze minuty upływały na przewadze gospodarzy. W 20-tej min. Lewandowski przejawiając podanie Janika ułokował piłkę w siatce zdobywając prowadzenie dla Burzy. W kilka minut potem, ten sam gracz podwyższa wynik na 2:0.

Po pauzie inicjatywę przejmuje Partyzant, a przez ostatnie 20 minut nie mał nie opuszcza połowy Burzy. W 18-tej min. Jung z podania Kwiatkowskiego zdobywa honorową bramkę strzałem nie do obrony. Dalsze minuty gry należą do zdecydowania do gości, jednak wszystkie ataki rozbijają się o dobrą postawę obrony Burzy.

Mecz kończy się wynikiem 2:1 dla Burzy. Sędziował dobrze Królikiewicz.

Przysłowia

na wrzesień

Święty Idzi (1-9) nie w poju nie widzi.

Gdy na święty Idzi ładnie,
To i śnieg późno upadnie.

Kto podczas jesieni
Bydła nie utuczy,
Ten w zimie je dźwiga,
A na wiosnę włoży.

Święta Regina (7-9) galezie ugięta

Siew na Matkę Boską Siewną (8-9)
Ozime da przedziwną.

Na Narodzenie Marii (8-9) pogodnie
Będzie tak cztery tygodnie.

Jeśli w święty Jacek (11-9)
Nie panuje plucha,
To i zima będzie sucha.

Na święty Krzyż (14-9) owce strzyż.

Pogoda na Nikodema (15-9) —
Cztery niedziele deszczu nie ma.

Na świętego Mateusza (21-9).
Weseli się każda dusza —
Bo wszystkie zbiory
Wala do komory.

Jeśli święty Michał (28-9).
Deszczem nie służy,
To dobrą i suchą
Wiosnę wróży.

(Zebrał K-i)

Nagły zgon na Dworcu Gł.

(K-i) Na punkcie opatrunkowym PCK na Dworcu Głównym zmarła na gwałt, wkrótce po przybyciu pociągiem z sanatorium w Legnicy 39-letnia Teresa Kraszewska (Legnica), żona pracownika PKP. Zmarła posiadała skierowanie z sanatorium do szpitala św. Anny we Wrocławiu.

Wypadek motocyklisty

(K-i) Na przejeździe kolejowym na Psim Poju dostał się pod parowóz przejeżdżającego pociągu osobowego 27-letni Jerzy Masiewicz (Wrocław — Zakszów), jadący na motocyklu. Masiewicz doznał złamań lewego uda oraz odniósł kilka ran szarpanych prawego uda. Motocykl został rozbity.

Pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do szpitala.

Zgon w pociągu

(K-i) W pociągu Jelenia Góra — Warszawa zabił nagle 57-letni Feliks Jezierski, pracownik PKP (Wałbrzych). Po przybyciu pociągu na dworzec Wrocław — Nadodrze, sanitariuszka z PCK stwierdziła już śmierć Jezierskiego wskutek ataku sercowego.

Dziecko w nurtach Odry

(K-i) Z parostatku stojącego na Odrze przy kanale we Wrocławiu — Swojec spadła 5-letnia dziewczynka — sierotka Niemka. Na ratunek skoczył jeden z obsługi parostatku i po kilku minutach dziewczynkę nieprzytomną wydobył.

Wzywany lekarz, po usilnych zabiegach, doprowadził dziecko do przytomności.

Korek tramwajowy

(K-i) Na pl. Staszica w wagonie przyczepnym tramwaju linii „1” pekała oś. Z tego powodu nastąpiła półgodzinna przerwa w ruchu w kierunku Śródmieścia. Przez ten czas tramwaje linii: „1”, „2” i „10” kierowano drogą obok ul. Stalina.

KOMUNIKAT

Dyrekcja Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu podaje do wiadomości, że od dnia 1 września 1947 r. Czytelnia Biblioteki będzie czynna w dniach powszednich w godzinach od 9-tej do 19-tej, a w soboty od 9-tej do 13-tej.

Z sali sądowej

Zbójca jeleniogórski

19-letni chłopak S. Opałko zamieszkały z rodzicami w Jeleniej Górze już od najwcześniejszego dzieciństwa zdradzał naturę złodziejską. Od kradzieży jabłek i sliwek a czasem i kury w sąsiednim ogrodzie, stał się stopniowo zawodowym bandytą.

Lista jego przestępstw ustalona śledztwem przedstawia się następująco: napad w okolicach Jeleniej Góry na trzy harcerki i obrabowanie ich z dwóch aparatów fotograficznych i zegarków, włamanie do mieszkania pewnej Niemki, skradzenie jej całej garderoby i kosztowności, włamanie do mieszkania rodziny rzemieślniczej i kradzież garderoby. Napady na gładkie drożdże, w okolicach podmiejskich z bronią w ręku, bo Opałko posiadał

rewolwer, oczywiście skradziony i używał go na postrach.

Kres wybrzykom tego młodego bandyty położyła wreszcie milicja aresztując go. A ze posiadania broni łącznie i swoje wszystkie bandyckie wycieczki dostał się na ławę oskarżonych w Rejonowym Sądzie Wojskowym we Wrocławiu. Na rozprawie przyznał się do wszystkich zarzucanych mu przestępstw, potwierdzonych zeznaniami świadków.

Prokurator wskazał na konieczność izolowania na czas dłuższy od społeczeństwa, jednostki wprowadzając tak młodego, a już tak zbrodniczego.

Sąd Wojskowy skazał młodego bandytę na pozbawienie broni i na dożywotnie więzienie w więzieniu.

H.L.



Handel prywatny na Dolnym Śląsku

Jego hamulce i bolączki

Handel prywatny na Dolnym Śląsku w ciągu swego dwuletniego istnienia wykazuje dość duży rozwój. Obejmuje dziś, o ile chodzi o zakres towarowy, 11.805 przedsiębiorstw, zatrudniających prawie 20 tys. osób. Przedsiębiorstw o charakterze usługowym jest 2.687.

Na pierwsze miejsce wysuwa się branża spożywcza i tytoniowa, która obejmuje 8.011 zakładów, czyli 66% ogólnej ilości. Branża t.zw. „towarów mieszanych”, z wyjątkiem zakładów spożywczych, liczy 1.192 sklepów, zaś włókienniczo - odzieżowa 968. Reszta przypada na takie branże, jak papiernicza, artykułów chemicznych, materiałów budowl. i in.

Jakkolwiek ilość sklepów spożywczych wydaje się dość wysoka, to jednak w większości są to kioski i kramiki, co nacalnie obserwujemy na terenie Wrocławia. Inne branże są niejednokrotnie słabo obsadzone i narazie nie ma widoków na poprawę tego stanu rzeczy.

Handel usługowy obejmuje na całym terenie województwa 2.003 zakładów gastronomicznych i hoteli, 141 przedsiębiorstw ekspedycyjno - towarowych, 104 z zakresu pośrednictwa i 434 innych, jak wypożyczalnie i t.p.

Biorąc pod uwagę stosunkowo duży obszar województwa, jego bogactwa naturalne, zwłaszcza lasy

i uzdrowiska oraz tereny turystyczne, należy stwierdzić, że ogólnie liczb. przedsiębiorstw handlowych i usługowych nie jest zbyt duża.

Sferę kupiecką, a zwłaszcza Izba Przem. - Handlowa dąży do usprawnienia handlu prywatnego, które może nastąpić przede wszystkim przez walkę z handlem nielegalnym i selekcję elementu kupieckiego, pod względem fachowym i moralnym. Koniecznym jest ustalenie pewnych marż zarobkowych dla artykułów niektórych branż i ułatwienie bezpośredniego kontaktu kupca z producentem.

Wobec niedostatecznej dystrybucji towarów przez P.C.H. i Spółem pożądanym byłoby zakładanie przez Zrzeszenia Branżowe własnych hurtowni na zasadach spółdzielczych. Zapewnienie otrzymania taniego kredytu przyczyniłoby

się niewątpliwie również do usprawnienia handlu prywatnego.

Z bolączek wysuwanych przez kupiectwo dolnośląskie na pierwszym miejscu postawione należy zbyć czasami wygórowane obciążenia podatkowe, oraz surowe ustosunkowanie się do kupiectwa komisji kontroli cen. Zdaniem kupców, niektóre ceny, ustalone przez komisje cen, są zbyt wysokie, zwłaszcza jeżeli chodzi o artykuły pierwszej potrzeby. Stwarza to brak pewnych towarów na rynku, ponieważ kupiec w obawie przed komisją w towar na wolnym rynku się nie zaopatruje.

Zrównanie w prawach na niektórych odcinkach kupiectwa prywatnego z handlem państwowym i spółdzielczym przyczyniłoby się również do usprawnienia tego tak ważnego sektora w naszej gospodarce narodowej.

T.T.

Wrocław przygotowuje święto

Odrodzenia Lotnictwa Polskiego

W najbliższą niedzielę po raz pierwszy w swojej historii Wrocław będzie obchodził święto Odrodzonego Lotnictwa Polskiego, które ma się stać przeglądem naszego dorobku lotniczego na Dolnym Śląsku.

Program obchodu przewiduje między innymi wielką rewie lotniczą w

dnia 7 września na lotnisku Stachowice k. Wrocławia. Miłośnicy sportu lotniczego, będą mogli zapoznać się tutaj ze szkoleniem szybowcowym, zobaczyć loty szybowców, wyciągarek oraz akrobacje szybowcowe w wykonaniu najlepszych pilotów Dolnego Śląska.

Szczególnie interesująco zapowiadają się pokaz lotnictwa wojkowego, pod czas którego zobaczymy między innymi akrobacje na myśliwcach, loty zespołowe i bombardowanie mostu. Przewidziany jest także zespołowy desant spadochronowy. Ponadto na lotnisku czynna będzie imponująca wystawa samol. wojskowych, sportowych i szybowców. Za opłatą 500 zł będziemy mogli odbyć podróż nad miastem w najnowocześniejszym 4 motorowym samolocie Langendock i innych. Program przewiduje także zabawę ludową.

Dojazd na lotnisko zapewniony tramwajami Nr. 3 na Filizyce, skąd kursować będą autobusy, dowożące pasażerów na lotnisko za opłatą 10 zł.

Uwaga Członkowie

Aeroklubu Wrocławskiego!

W związku z uroczystym obchodem Święta Odrodzenia Lotnictwa Polskiego odbędzie się dn. 6 września zebranie wszystkich członków A. Wr. w lokalu własnym o godz. 17-tej. Obecność obowiązkowa.

Mówią we Wrocławiu...

* 378 milionów zapłacił już Dolny Śląsk za meble pominięte w czym Wrocław 106 milionów a Wałbrzych 35 mil. Ogółem za urządzenia pominięte przez władze zapłacono 331 mil., ale stanowi to zaledwie 22 proc. należności.

* Wojewódzka Rada Narodowa wezwwała Urząd Likwidacyjny do usprawnienia swojej działalności i jednocześnie poleciła uwzględnić szczególnie interesy świata pracy.

* Tymczasem skargi na zbyt wygórowane szacunki za meble mnożą się. Mieszkaniec Wrocławia LI - U - Fa, Chłiczek, weteran walk o niepodległość Polski dostał nakaz na... 49.000 zł, choć w dwóch pokojach z kuchnią, jak powiada, ma tylko graty.

* Odzież i buty na kartki we Wrocławiu postanowiono wydawać tylko do 31 sierpnia. To rozporządzenie Zarządu Miejskiego powinno być zrewidowane. Brakowało towaru. Wielu ludzi pracy nie mogło dostać przydziałów. Mają zostać z kartkami na pamiętkę? Tonie jest w porządku.

* Młodość nie zawsze jest złotem. Zwłaszcza jeśli chodzi o Zarząd Nieruchomości Miejskich po ostatnich katastrofach budowlanych. Wiadomo, przecież, że wielu mieszkańców dopomina się o remont domów. Zarząd Nieruchomości nie ma pieniędzy? Do brzo, ale niech dopomóż ludziom w miarę możliwości, pokrywając choćby częściowo koszty remontu. Sprawa jest pilna, ponieważ podrujnowane domy wiele lat stać nie będą.

KOMUNIKATY

i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — w poniedziałek, dnia 1-go września br. o godz. 19-tej „Miłość wśród wieków” z gościnnym występem Marii Gorczyńskiej, Władysława Surzyńskiego i Stanisława Miłskiego.

SĄD NARODÓW

Dzisiaj w kinie „ŚLĄSK” odbędzie się premiera refleksyjnego filmu p.t. „Sąd Narodów”. W filmie tym zobaczymy największych zbrodniarzy świata jak: Goeringa, Hessa, Franka i innych, jak z potugą miną zapewniają o swej niewinności. „Sąd Narodów” — to wspaniały dokument procesu w Norymberdze.

Film ten cieszy się ogromnym uznaniem w Warszawie i w Łodzi.

Kina

„WARSZAWA” — film prod. amer. „Wilki morskie”.

„ODRA” — film prod. franc. „Ojczyzna”.

„POLONIA” — film prod. szwajc. — „Maria Luiza”.

„TECZA” — film prod. franc. „Pontecarral”.

FOTOPLASTIKON — wyświetla codziennie od godz. 9-tej do 21-tej „Tyrol (wioski). Dolomity wymarzonej teren turystyczny”, ul. gen. Świerczewskiego 27.

Radio

PONIEDZIAŁEK, 1 września 1947 r.

6.00 Sygnał, gimnastyka, dziennik, muzyka i program. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiad. poran. 7.35 Muzyka. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wiad. południowe. 12.10 5 pieśni kaszubskich. 12.25 Co to jest pomór, a co różycie świni. 12.35 Słuchamy muzyki i pieśni ze Śląska. 13.00 Z mikrofonem po kraju. 13.10 Muzyka. 14.00 Inf. Polski połudn. 14.15 Informacje. 14.17 Koncert życzeń. 14.40 O lecie — gospodarzu i jego parobkach. 15.00 Muzyka. 15.20 Jak to na Mazowszu. 15.40 Etyudy fortep. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 Melodie filmowe. 16.40 Kalendarz. Kult. - hist. 16.50 Sport. 17.00 W kraju i operetki. 17.45 Pogadanka dla młodzi. 18.00 Doln. Rada Narodowa. 18.10 Koncert reklam. 18.48 Listy i programy. 19.00 Braterswo Zw. Zaw. i Spółdzielczości. 19.10 U naszych przyjaciół. 19.30 Trzy fortepianowe. 20.25 Audycja rozrywk. 21.00 Dziennik wiecz. 21.55 Miasto niepokonane. 22.10 Sport. 22.15 Aud. rozrywk. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Koncert życzeń.

WTOREK, 2 września 1947 r.

6.00 Sygnał, gimnastyka, dziennik, muzyka i program. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiad. i przegl. prasy śląskiej. 7.35 Muzyka. 7.55 Inf. ogólnopolskie. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wiad. połudn. 12.10 Z naszych stron. 12.25 Chłopi a polityka szlachty na przekrocie osiemnastego wieku. 12.35 Koncert solistów. 13.00 Z mikrofonem po kraju. 13.10 Muzyka. 14.00 Inf. Polski połudn. 14.15 Informacje. 14.17 Muzyka. 14.20 Kącik PPS. 14.30 Muzyka 15.00 Koncert życzeń. 15.20 Aud. słowno-muz. dla dzieci. 15.40 Sonata hemoll Liszta. — 16.00 Dziennik popoł. 16.20 Pieśni Szymonowskiego. 16.40 Ze świata radia. 17.00 Muzyka muzyczna. 17.35 Temat Szwede. 17.45 Poradnik jez. 18.00 Będziemy na czas gotowi. 18.20 Gry i zabawy. 18.40 Muzyka. 18.43 Koncert życzeń. 19.50 Recenzja. 20.00 Przy wieczery. 21.00 Dziennik wiecz. 21.45 Rozaniec z granatów — Pruszyńskiego. 22.10 Sport. 22.15 Aud. rozrywk. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. — 23.20 Koncert życzeń.

Ostatnie godziny podpalaczy i katów Europy!

HERMAN GOERING
RUDOLF HESS
HANS FRANK
JOACHIM V. RIBBENTROP
WILHELM KEITEL
ERNST KALTENBRUNNER
ALFRED ROZENBERG
FRANZ V. PAPAN
ALBERT SPEER
KARL DOENITZ
ALFRED JODL
BALDUR V. SCHIRACH
JULIUS STREICHER
WILHELM FRICK
WALTER FUNK
HJALMAR SCHACHT
ARTUR SEYSS-INQUART
ERICH RAEDER
FRITZ SAUCKEL
V. NEURATH
HANS FRITSCHKE

Najbardziej obciążający dokument

zbrodni hitlerowskich

Rewelacyjny film

produkcji radzieckiej

Sąd Narodów

juz we wtorek

odbędzie się

w kinie Śląsk

PREMIERA tego niezwykłego filmu

Eksplatacja „FIM POLSKI”

Odpowiadają za popełnione przestępstwa na ławie oskarżonych w Norymberdze

Zamknięty pokaz dla zaprosz. gości odbędzie się dziś o godz. 8,30

Radiowęzły na Dolnym Śląsku

pozwalają na odbiór audycji bez radioodbiorników

(Sz) Radio Polskie stworzyło nowy dział dla swej pracy, to jest radiofonie przewodowej, czyli tak zwane popularnie radiowęzły. Dziś mało jeszcze osób korzysta z tego udogodnienia, a zwłaszcza na Dolnym Śląsku, choć być abonentem radiowęzła, to znaczy mieć audycje radio we poprosu za naciśnięciem guzika, bez kłopotów z odbiornikiem, bez troski o lampy radiowe i bez wielkich kosztów.

Głośnik zainstalowany w mieszkaniu gra na zawołanie, nie wymaga żadnych wydatków, żadnych umiejętności, żadnej obsługi prócz

włączania i wyłączania. Coprawda nie wszędzie jeszcze istnieją radiowęzły na Dolnym Śląsku, ale powoli powstają linie głośnikowe do miast i wsi całymi dziesiątkami kilometrów. Dzięki radiowęzłom możność zostania słuchaczami radia mają już dziś mieszkańcy Namysłowa, Środy, Koźuchowa, Żarów, Nowej Soli, Lubania, Rychwałdu, Kowar, Świerżawy, Kamiennej Góry, Kłodzka i części Wrocławia oraz kilkudziesięciu wiosek, położonych w pobliżu tych miast. W najbliższych dniach uruchomione zostaną radiowęzły w Dzierżoniowie i Jaworze, w następ-

nych tygodniach przyjdzie kolej na budowę radiowęzłów w Świdnicy, Wałbrzychu, Legnicy.

Są jednak dość duże części Dolnego Śląska, nie objęte jeszcze akcją radiofonizacyjną z powodu zbyt rzadkiego zaludnienia. Ale i w tych okolicach Polskie Radio zainstalowało już i instaluje nadal głośniki mieszkaniowe, zasilane przez tak zwane urządzenia zbiorowe. Są to jakby miniaturowe radiowęzły, przeznaczone do obsługi kilkunastu lub kilkudziesięciu głośników.

Zbiorowe urządzenia radiowe instaluje Polskie Radio w szkołach, świetlicach, w fabrykach, na koloniach robotniczych, a przede wszystkim na wsi.

Wszędzie tam, gdzie nie ma jeszcze radiowęzłów, ani też zbiorowych urządzeń radiowych, można w krótkim czasie doprowadzić do założenia urządzenia zbiorowego, a nawet radiowęzła. Organizuje się w tym celu na miejscu lokalne koło Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, złożone z przedstawicieli miejscowych organizacji politycznych i ono przedstawia wnioski.

Kronika WYDARZEN

MARCINOWICOM, wielkiej wsi w powiecie Świdnica, potrzebny jest doktor i ksiądz. Może ktoś skorzysta z tej oferty? A warto, bo na wsi jest stacja kolejowa i przystanek autobusowy, a znalazłby się i domy pięknie umeblowane zarówno dla proboszcza, jak i lekarza.

BRĄŁ PIENIĄDZE OD NIEMIEK lub ich protektorów wzamian za skreślenie tych pierwszych z listy repatriacyjnej. Kto taki? — Kier. Wydz. Społ.-Pol. w Świdnicy, Dygant. Odpowiedź za to przed sądem doraźnym.

CZĘSTO ZDARZAJĄCE SIĘ KATASTROFY TRAMWAJOWE w Wałbrzychu doprowadziły wreszcie do tego, że sprawcę jednej z nich — motorniczego „5”, Wesołego, pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Dostał 6 miesięcy „paki” co prawda z zawieszeniem na 2 lata, ale dobre i to!

115 MILIONÓW ZŁOTYCH na odbudowę gospodarstw rolnych i działek parcelacyjnych na Opolszczyźnie przeznaczył Państwowy Bank Rolny. Poszczególni osadnicy mogą ubiegać się o pożyczkę w wysokości 80—150 tysięcy złotych. Sek w tym, że mają to być pożyczki krótkoterminowe, co osadnikom zupełnie nie dogadza. Wprost przeciwnie, jak to się popularnie mówi...

250 NIEMCÓW opuści 2 września Dzierżoniów na zawsze. Szczęśliwej podróży! Zegnamy... oziębło.

3 SPRYTYCH ZŁODZIEJASZKÓW, dręczących co noc mieszkańców Cieplic swymi „wstępami” znalazło się za kratkami.

„KIOSK UCZCIWOŚCI” w Kamiennej Górze przyniósł swemu właścicielowi (kto on — obojętne) 1000 zł... deficytu. Kamienioogórzanki i Kamienioogórzanie! Sumienia macie chyba z kamienia. Fe!

5000 SZTUK PROGÓW kolejowych wyprodukują wkrótce nadleśnictwo w Kaławsku, pow. Zgorzelec. Oby zresztą jak najwięcej. (wd)

PAŃSTWOWE Koedukacyjne Gimnazjum MIERNICZE

przeprowadziło się do gmachu Państwowego Liceum Komunikacyjnego przy ulicy Bożogrobowców 9 — II p.

Wpisy przyjmuje Dyrekcja do 2 września. Nauka rozpocznie się 3 września. — 7791

NICI zamki błyskawiczne GUMA JEDWAB

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW Galanteryjno - Gospodarczych FR. BIELENDĄ WROCŁAW, Pl. Solny 19 K 3112

SZKOŁA kier. inż. Jerzego Klebera, ul. Kuznica nr 29a przyjmuje stałe zapisy, dla za miejsc. niższej kolejowej. K 3111

Kina objazdowe na Dolnym Śląsku

wyświetlać będą film o Warszawie

W związku z rozpoczynającą się akcją na rzecz odbudowy Warszawy, również i Film Polski przystąpił do niej na szerszą skalę. W ciągu września kina objazdowe odwiedzą ok. 100 miejscowości na D. Śląsku, wyświetlając film p.t. „Warszawa”.

Niewątpliwie jest to duży wysi-

łek ze strony Filmu Polskiego i należy się spodziewać, że społeczeństwo go należycie doceni i licznie odwiedzać będzie seanse.

Rozgłoszenia wrocławskie w dniach 31 sierpnia i 1-go września poda dokładnie plan marszruty kin objazdowych. (—)

Lalki ludowe dla Palestyny

Jednym z ciekawych zjawisk emigracyjnych na Dolnym Śląsku jest przeniesienie przemysłu ludowego wileńszczyzny na teren powiatu górzańskiego.

Maria Landsbergowa, repatriantka z wileńszczyzny, zorganizowała przeniesienie trzech wsi repatriantów w okolicy Góry Śląskiej i zorganizowała przemysł ludowy na wielką skalę.

Obecnie całą produkcję tego przemysłu zakupuje zagranica. Podstawą przemysłu są lalki w strojach ludowych.

Przed kilku dniami odeszła lotnicza przesyłka 500 lalek w strojach żydowskich do Palestyny.

Prócz tego ostatnio uruchomiono produkcję tkanin w/g wzorów wileńskich oraz produkcję dziewiarską i hafciarską. (—)

Odminowanie Głogowa

(KR) Do Głogowa przybył oddział saperów celem odminowania miasta. Zarząd Miejski wzywa wszystkie osoby, które wiedzą o leżących minach czy pociskach, aby donieśli o tym i ułatwili pracę saperom.

1 Ze starych kronik dolnośląskich

- 1505 — Pożar Trzebnicy.
- 1521 — Sufraganowie z Polski i z Gniezna byli obecni we Wrocławiu na wyświęceniu biskupa Jakóba.
- 1535 — Nad Olawą przeszły trzy ciężkie burze. Przechodnia na ul. Zamkowej, wiatr uniósł w powietrze. Na ul. Wrocławskiej wichura przesunęła dom, w innym miejscu rzucała wóz na dach. Poza tym burza zniszczyła wieżę ratuszową, powyrwała drzwi i okna. Spadł grad wielkości „gołębiego” jaja.
- 1544 — Podłożono kamień pod mowy szpital we Wrocławiu.
- 1560 — We Wrocławiu wielkie strzelanie do „kurka”.
- 1573 — Żołnierz na moście katedralnym we Wrocławiu przebił żolnierza miejskiego, za co został przebit przez krewnego zmarłego.
- 1581 — Pożar zniszczył kilka ulic w Bolesławcu.
- 1591 — Wielkie strzelanie do „kurka” w Legnicy.
- 1614 — Wielkie strzelanie do „kurka” we Wrocławiu.

NOWA SZKOŁA PIELEŃNIARSKO-POŁOŻNICZA

Zakład Ubezpieczeń Społecznych otwiera w sezonie jesiennym br.

Szkołę Pielęgniarsko-Położniczą we Wrocławiu z kursem 3-letnim

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- 1) Ukończony 18-ty rok życia nie przekroczony 30-ty.
 - 2) wykształcenie co najmniej 4-ich klas gimnazjalnych, lub uznane przez odpowiednie władze za równorzędne.
 - 3) dobre zdrowie i nieskazitelna przeszłość.
- Szkoła przygotowuje do obu zawodów: pielęgniarskiego i położnych. Nauka i utrzymanie we wzorowo urządzonej internacie — bezpłatne. Praktyka we własnym szpitalu. Internat obowiązuje. Kandydatki winny się zgłaszać osobiście do Sekretariatu Wrocław — Krzyki, ul. Olkusa 8 od 9-tej — 11-tej. 7780

DYREKCJA SZKOŁY

Państwowa Centrala Handlowa ODDZIAŁ we WROCŁAWIU ul. Świdnicka 8

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie REMONTU CHŁODNI

w gmachu Powszechnego Domu Towarowego przy ul. Fredry we WROCŁAWIU

Informacje oraz podkłady kosztorysowe otrzymać można w dziale Budowlanym P.C.H. w tymże gmachu od godziny 9-tej do 10-tej. Oferty z wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie P.C.H. przy ul. Świdnickiej 8 we Wrocławiu do dnia 10-go września do godziny 12-tej, po czym nastąpi komisyjne otwarcie kopert.

Państwowa Centrala Handlowa zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru oferenta, powierzenia firmie tylko części robót, unieważnienie przetargu bez podania przyczyn oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. K 3120



NAJLEPSZEJ jakości PERFUMY i Wody Kolonskie

Tylko

Monaris
żądać wszędzie

Sklep fabryczny i biuro: Wrocław, ul. Nowowiejska 39/41
Telefon 721

K 3061

SEKCJA ŚLUSARSTWA SAMOCHODOWEGO

PRZY CECHU RZEMIOŁ METALOWYCH

ogłasza ZEBRANIE

w celu organizacji i wyłonienia Komisji Cennikowej w lokalu f-my AUTO-OBSŁUGA przy ul. Stalina 211 w dniu 3. IX. 1947 r. o godz. 18-ej

K 3118

STAWIENICTWO OBOWIĄZKOWE

SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA PRZEMYSŁOWEGO Nr 6 Wrocław-Bródz

ZATRUDNI OD ZARAZ:

- | | |
|--|--|
| 1 technika maszynowego ruchowca | 9 palaczy do kotłów centralnego ogrzewania |
| 2 monterów centralnego ogrzewania | 1 ślusarza maszynistę (ze znajomością maszyny parowej) |
| 2 monterów wodociągów i kanalizacji | 2 ślusarzy monterów |
| 8 pracowników instalatorów | 1 majstra ślusarskiego |
| 3 palaczy do kotłów na wysokie ciśnienie | 1 spawacza autogenicznego |
| | 1 elektromontera i 2 pomocników |
| | 10 pracowników do pralni |
| | 10 pracowników do kuchni (stołówek) |

Warunki jak w Przemysle Metalowym w większości prac akordowych.

Dojazd do Bródzia autobusem z ostatniego przystanku 3-ki
K-3107 DYREKTOR SPF Nr 6

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego Oddział Nr 15 we Wrocławiu ul. Spokojna 16/18

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót wykończeniowych remontowo - budowlanych w budynku przy ul. Spokojnej Nr 16/18.

Podkłady ofertowe można otrzymać w biurze Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego Oddz. we Wrocławiu, przy ul. Spokojnej 16/18. w godzinach urzędowania.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 10 września 1947 r. do godz. 12-ej. Komisyjne otwarcie kopert i rozpatrzenie ofert będzie przeprowadzone w powyższym terminie.

Do oferty winne być dołączone dowody wpłacenia wadium w wysokości 2% oferowanej sumy na konto Nr 356 w Banku Gospod. Krajowego we Wrocławiu.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta dla zlecenia całości robót lub części, oraz ewentualnego unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania.

Wrocław, dnia 30.8.47 r.
K-3127

DYREKCJA ODDZIAŁU

KOMUNIKAT

W związku z postępującym zagrożeniem budynków w mieście, wskutek zniszczeń wojennych i wpływów atmosferycznych, mogą zachodzić wypadki wymagające natychmiastowej interwencji technicznej celem zapobieżenia katastrofie.

Jest obowiązkiem zainteresowanych zawiadamiać Resort Techniczny Nadzór Budowlany, Pl. Solny 16, III p., tel. 32-67 o wypadkach wymagających natychmiastowej interwencji.

Zarząd Miejski zorganizował dla tych spraw stałe pogotowie w budynku Resortu Technicznego przy Placu Solnym 16. Wprowadzono stały dyżur po godzinach biurowych (godz. 15 — 20) pok. 202, tel. 32-67 dla przyjmowania zawiadomień ustnych i telefonicznych o groźącym niebezpieczeństwie budowlanym.

Ponadto w wypadkach nagłej potrzeby zainteresowani mogą zwracać się po godzinach urzędowych do prywatnych mieszkańców Inspektorów Budowlanych lub ich zastępców danego obwodu, względnie najbliższej zamieszkałego bez względu na jego kompetencje terenowe.

Poniżej podaje się listę Inspektorów Obwodowych Nadzoru Budowlanego z adresami:

- 1) Insp. I-go Obwodu inż. Olszewski Leon, ul. Fr. Nulla Nr 3, m. 2
 - 2) Z-ca I-go Obwodu ob. Wołowicz Paweł, ul. Traugutta Nr 67 m. 11
 - 3) Insp. II-go Obwodu inż. Trzmiel Antoni, ul. Przeskok Nr 6 m. 8
 - 4) Z-ca Insp. II Obwodu ob. Rybusiński Miecz., Pl. Staszycy 18 m. 15
 - 5) Insp. III Obwodu inż. Rybicki Maksym., ul. Kościuszki 33 m. 1
 - 6) Insp. IV Obwodu inż. Pikor Tadeusz, ul. Krzycka Nr 78,
 - 7) Insp. V Obwodu, ob. Sadowski Henryk, ul. Rodakowskiego Nr 12
 - 8) Insp. VI Obwodu inż. Kwiatkowski Anat., ul. Ujejskiego 8 m. 2.
- Obwody powyższe pokrywają się z obszarem Miejskich Urzędów Obwodowych (M. U. O.).

Dla niesienia technicznej pomocy jest czynne przy Nadzorze Bud. pogotowie budowlane, którego zadaniem jest niesienie pomocy technicznej w wypadkach zagrażających bezpośredniemu bezpieczeństwu.

W razie zasklej katastrofy za walenia się budynku lub jego części należy natychmiast zawiadomić Straż Pożarną, miejscowy Komisarz M.O., niezależnie zaś od tego — i Nadzór Budowlany w sposób wyżej określony.

K-3123

Dyrektor Resortu Technicznego
(—) inż. RYBA MICHAŁ

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

DO SPRZEDANIA pięciobiegowa przeładnia do Opla Blitza. Zgłoszenia: Księgarnia „Wiedza”, Rynek 14. K 3133

SPRZĘT wędkarski na sezon jesienny poleca: Tokarz, Wrocław, Pl. Uniwersytecki 11. K 3132

KUPIĘ garaż składany z blachy falistej, oraz silnik „Horch” V 8 ze sterzynką biegów. Zgłoszenia: Uznański, Wrocław — Zalesie, Chopina 1. 7742

ODSTĄPIĘ sklep za zwrotem kosztów remontu. Sępa Szarzyńskiego 83. 7756

OPEL Olympia w doskonałym stanie zamienię za dopłatą na tańszy lub sprzedam. Zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego” pod „Olympia”. 7722

MOTOR nowy „Ford” V-8 ciężarowy kupię natychmiast. Zgłoszenia: sklep delikatesy, Stalina 89. 7739

SZKŁA okularowe po cenach hurtowych poleca Bolesław Blumert, Wrocław, Świdnicka 15. 7747

SPECJALISTA do układania linoleum pilnie poszukiwany. Linoleum w każdej ilości kupujemy. Zgłoś się: firma „Budoprzemysł”, ul. Żeromskiego nr. 26. 7794

WARSZTATY Samochodowe Auto - Obsługa, Stalina 211 inż. Uletowski Jerzy wykonują remonty. Części zamienne na składzie. Fachowa obsługa. 7690

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zagubione prawo jazdy wydane Rzeszów. Jan Magda. 7689

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną Nr. 300/P, wydaną RCU Ciechanów, na nazwisko Kanigowski go Edwarda. 7779

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą wydaną na nazwisko Bożyk Janina. K 3113

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: leg. na kolej elektryczną w Jeleniej Górze na naz. Tomszaj Franciszka. K 3115

UNIEWAŻNIAM legitymację kolejową, wydaną na nazwisko Kocot Stefan. K 3116

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, nominację na pławnicę - skład, prawo jazdy i inne dokumenty wydane na nazwisko Tomzik Bronisław. K 3037

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie rejestracji w Świdnicy wyst. na nazwisko Franczakowski Bronisław, zam. Świdnica, ul. Wodna 23. K 3123

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty, kartę rejestracyjną RCU Wadowice i wyciąg metrykalny na nazwisko Stypuła Józef, zam. Witoszów Górny, gm. Słotwina pow. Świdnica. K 3124

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: dowód osobisty, legitymację Samo pomocy na nazwisko Wiśniewski Michał, Radwanice, pow. Głogów. K 3137

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę ewakuacyjną ze wschodu, orzeczenie o przydziale gospodarstwa, metrykę śmierci męża, 2 legitymacje odznaczniowe, metrykę ślubu, zaświadczenie o prawie do emerytury, kartę rowerową. Oryszewska Filomena, Liseia, gm. Międzyzlesie, pow. Bystrzyca. 7741

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wystawioną przez RCU Dębica na nazwisko Smole Józef. 7745

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo dojrzałości na nazwisko Potęga Zbigniew, Jelenia Góra. K 3098

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, wniosek o przyznanie prawa własności nieruchomości (rolnej) na Ziemiach Odzyskanych. Potwierdzenie złożenia wniosku o przyznanie prawa własności Nr. 070287 na nazwisko Zarzycki Ignacy. K 3093

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę majątkową na nazwisko spadkobierców Romana i Heliny Januszkiewiczów. 7749

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty na nazwisko Plich Franciszek, zam. ul. Słowiańska 17 m. 7. 7748

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację osob. Nr. 1804 wystawioną przez Państw. Zakład Emerytalny, Warszawa, Inflancka 6, Mieczysław Pelka. 7706

UNIEWAŻNIAM skradzione 2 karty ewakuacyjne, odcinek zameldowania, zaświadczenie RCU, metrykę urodzenia, kartę majątkową Trościaniec Franciszek, Stefania. 7724

UNIEWAŻNIAM dokumenty skradzione wraz z innymi rzeczami koło Kaławska, Zastawniak Wł. 7762

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną, metrykę urodzenia na nazwisko Młynarowicz Joanna. 7754

UNIEWAŻNIAM zagubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego nr. 4696 na nazwisko Antoni Polek, Głogówek pow. Prudnik św. Anny 3, obecnie: Żąbkowice, Asnyka 13, zagubione na linii Żąbkowice - Głogówek. 7757

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: kartę majątkową, kartę ewakuacyjną, dowód osobisty, na nazwisko Sutyla Franciszek, wieś Kurajewo, gm. Kostomłoty. 7758

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, odcinek zameldowania — Wrocław na nazwisko Szafran Ludwik. 7730

WOLNE POSADY

ELEKTRYKA, specjalistę naprawy silników przyjął Warsztaty Elektrotechniczne inż. Popowicza, Wrocław, Stalina 39. 7771

MURARZY, cieśli, dekarzy kwalifikowanych zatrudni Spółdzielnia Budowlana Wrocław, Świerczewskiego 79. 7772

BUCHALTERA - bilansistę zaangażuje od 1 września Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej. Warunki do omówienia. Miłkowice, pow. Legnica. 7754

KRAWCOWA z dobrym krojem jako kierowniczkę szwalni przyjmie RTPD. Mieszkanie zapewnione. Legnica, Kingi 5. 7752

CUKIERNIK, karmelarz, mistrz lub czeladnik potrzebny do wytwórnicy cukierków, Legnica, A. Rewald, Nowy Świat 7-b. 7753

POTRZEBNE 2 gospodynie, ul. Jarosława Dąbrowskiego 42 m. 6. 7729

POTRZEBNA gospodyni do prowadzenia skromnego domu młodego pary na stanowisku; pożądane: inteligencja, dobra prezencja i referencje. Oferty z podaniem dokładnych danych do „Słowa Polskiego” pod „Gospodynie”. 7765

POSAD POSZUKUJĄ

STOLARZ, majster, przyjmie natychmiast pracę. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „7636”. 7686

POMOC biurowa, kilkuletnia praktyka poszukuje pracy od zaraz. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „Młodzież”. 7698

STARSZA osoba, inteligentna, zaufana, uczciwa, poszukuje posady. Polecenia poważne, „Słowo Polskie” pod „Uczciwa”. 7785

SZOFRER z długoletnią praktyką poszukuje pracy. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Ciężarówka”. 7726

LEKARSKIE

W CHOROBY WENERYCZNYCH I PICIOWYCH przyjmuje LEKARZ JANUSZ LESIŃSKI codziennie od 2-6, w czwartki i soboty od 2-5-tej. WROCŁAW, CHROBRZEGO 20 II p. (obok Dworca Odra). K 3013

LOKALE

POSZUKUJĘ 2 pokoje (lub więcej) z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia: Mikołaja 71 III p. Buchalteria Pęciakiewicz Stanisław. 7744

ZAMIENIĘ sklep 2 pokoje z kuchnią na pokój z kuchnią św. Wojciecha 30 m. 1 od 14-16. K 3136

POKOJU poszukuję. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Licealista”. 7761

POSZUKIWANY lokal biurowy. Zgłoszenia: ul. Cybulskiego 37 m. 1. 7674



Po prawej mias Festivalu w Cannes, Annette Bening w towarzyszeniu „damy dworu”.

POSZUKUJĘ mieszkania przy rodzinie. Pojedynczy pokój z wygodami. Wiedomość: Jelenia Góra, Hotel Krakowski, portier. K 3114

NAUKA

KTO przygotowuje do matury. Zgłoszenia do redakcji pod „pilne”. 7601

STUDENT Politechniki udzieli korepetycji. Norwida 55 — 9, g. 10-18. 7789

ROŻNE

GABINET kosmetyczny „Bella” po przerwie został otwarty, Oławskie 9/2. 7708

JANINA Kukiz cota uczynione w kwietniu i lipcu 1947 Gwidonowi Wrzesińskiemu, lektorowi U. W. oraz żonie Janinie zarzut volksdeutschtwa jako zupełnie bezpodstawny i za takowy przeprasza, Maria Wiatrowska przeprosza za użyte słowa „szwab” i obrazę uczuć ewangelickich wyżej wymienionych. 7685

OSTRZEGA się przed kupnem zegarka męskiego, niklowego Wetch, oraz radia (w pudle spalonym) Telefunken, skradzionego w drodze do Kaławska Zastawniak Władysław. 7763

JERZY JUNOSZA-GZOWSKI 48)

PLANY MOB WYKRADZONE!

AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Dziennikarz Leon Jodłowski — agent Drugiego Oddziału, rozmawia w Berlinie ze swym szefem Ossnowskim. Słynny rotnistrz Ossnowski wtajemnicza Jodłowskiego w plan działania.

Słowa płynęły jak wezbrany, gwałtowny potok. Jodłowski słuchał i czuł, jak ten nurt porwuje go ze sobą, jak on sam staje się jego nieodłączną częścią.

Na szefa patrzył z podziwem i wiernością, która coraz silniej wrosła w duszę. Kto wie, czy nie był już zdolny do jakichś nieznanych jeszcze, wielkich ofiar?...

ROZDZIAŁ XIV

„PRZYJACIEL OSSNOWSKIEGO”

Przyszło gorące lato i Berlin opustoszał. Kto mógł, uciekał z miasta i chronił się na wsi. Ludzie wyjeżdżali do przeróżnych „badów” — a uzdrowiska, które doczekały się nareszcie sezonu, zarojły się od przybyłych. Właściciele hoteli, pensjonatów, restauracji i kawiarni zbierali swe oczekiwane żniwo.

Okoliczne jeziora zarojły się od żagli, kraczących kajaków, łodzi. Na plażach Sprewy, na brzegach kanałów, nad jeziorami tłoczyli się brunatni, opaleni ludzie, spragnieni słońca. Tłumy nagich młodszych, wysmarowanych tłuszczem, zalegały piaszczyste brzegi.

Sznury samochodów ciągnęły z Berlina do okolicznych lasów, gdzie można było znaleźć wytchnienie od żaru, gdzie nie dusił swąd benzyny. Najgorzalsi mieszkańcy Berlina w owym upalnym czasie popełniali masowo „dezerce”, opuszczając stolice.

Rotmistrz Ossnowski z Leną von Falkenheim wyjechali w Sudety. Jedynie Leon nie ruszył się z Berlina. Tkwił wśród murów, gdzie było duszno i gorąco, a spaliny zatrąwały płuca.

W owym czasie miał już własny apartament przy Alexanderplatz. Przyczynił się do tego Hans Finger, który doznał danego słowa.

Mieszkanie Jodłowskiego — obszerne, zatłoczone pięknymi meblami, sprawiło wrażenie zamożności i dobrego smaku. Wszystko miało tu swój styl, począwszy od obrazów znanych mistrzów, skończywszy na starych kredensach, pełnych kryształów, rzeźbionych fotelach, szafach i lustrach.

Właścicielka tego locum — Frau Blaskowicz — bardzo dystygnowana i ogromnie godna osoba mieszkała o piętro wyżej.

Jodłowski cieszył się więc całkowitą swobodą. Był zupełnie sam. Takie kompletne odciecie od otoczenia jest skarbem, którego należy strzec jak źrenicy oka.

Zył więc w osamotnieniu, niemal jak pustelnik. Zasmakował w atmosferze tych ciemnych pokoi, w których tkwił tajemniczy jakiś i przyjemny zapach.

Mał pani Blaskowicz wiele lat spędziła w Afryce w koloniach niemieckich. Zmarło się biedakowi w Hamburgu, gdzie strzegł transportu etnologicznych okazów z Tanguany, przeznaczonych dla muzeum w Dreźnie.

Leon godzinami lubił się wpatrywać w, murzynskie rzeźby, wykonane z jakiegoś czarnego, a twardego jak stal drzewa, stojące po mrocznych kątach gabinetu. Włóczył i tarcze wojowników przypominające rojenia z dzieciństwa, gdy rozogniona wyobraźnia wędrowała na Czarny Ląd w poszukiwaniu przygód.

Skóry lampartów i panter przypominały las afrykański, natomiast wysuszone grzbiety krokodyli pachniały bagnami Nilu lub Kongo.

Jodłowski od pewnego czasu zaczął pisać. Posyłał regularnie do Warszawy korespondencje, tchnące wielką sympatią do Trzeciej Rzeszy, nacechowane duchem przyjaźni dla germańskiej sojusznicy i sąsiadki (zresztą po myśli min. Becka). Te reportaże, filoniemieckie od początku do końca, entuzjastycznie dla wszystkiego co hitlerowskie, naszpikowane chorobliwym lub udanym pacyfizmem, pławiącym się w sosie uwielbienia dla paktów nie-agresji — bałwochwalezo pięjące na cześć Goeringa, Goebelsa, Bormana i samego Führera, wywołały w końcu konsternację w warszawskich redakcjach. Polecano im co prawda kultywować dobre stosunki z zachodnim sąsiadem — ale tego już było za wiele!

Artykuły Jodłowskiego ukazywały się początkowo często na czołowych miejscach — później rzadziej. Skonstatowano smutny fakt, że specjalny wysłannik przeholował w swych sympatiach progermańskich. W końcu dano mu niedwuznacznie do zrozumienia, by złagodził ton swych felietonów.

I oto pewnego dnia na łamach „Angriffu” (organu Goebbelsa) ukazał się list otwarty z podpisem Leona Jodłowskiego, w napastliwej formie piętnujący zabagnione stosunki, panujące w warszawskiej prasie. Autor atakował wydawców i naczelnych redaktorów, którzy wbrew interesom sąsiadujących z sobą narodów (Niemiec i Polski!) utrudniają wzajemne zrozumienie... Jodłowski skarżył się dalej, że jego reportaże berlińskie niejednokrotnie przeinaczano, wypaczając ich treść. Zarzucał polskim piśmiom szowinizm, a w końcu z patosem oświadczył, że zrywa z prasą sanacyjną i że pozostanie w Berlinie, gdzie zapewne znajdzie większe zrozumienie!...

List otwarty Jodłowskiego wywołał burzę. Redakcje telegraficznie wymówiły mu pracę. Zawodowy Związek Dziennikarzy R. P. skreślił z listy, a Polonia w Berlinie zerwała z nim wszelkie stosunki towarzyskie, wykluczając go ze swego grona.

W Sztabie Generalnym na placu Marszałka zacierano z uciechy ręce. Dowództwo wywiadu nie ukrywało zadowolona:

Jodłowski będzie asem.

U schyłku lata owego roku Helena Jodłowska wypłakiwała oczy po nocach i z Wału Międzyszyńskiego patrzyła na Wisłę, wspominając tak niedawne jeszcze czasy, gdy jej Leon nie był zdrajcą.

I oto zdegradowany, odcięty od kraju dziennikarz pozostał w stolicy hitlerowskich Niemiec. Nawiązał stosunki z prasą tutejszą i spróbował swego pióra w berlińskich dziennikach... Mało tego — zapowiedział ukazanie się rewelacyjnej książki o Polsce!

(dalszy ciąg jutro).